



Wiadomość Tygodnia

100-LECIE SALEZJANÓW W KIELCACH



Metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki w kościele św. Krzyża przewodniczył 1 lipca uroczystościom z okazji stulecia przybycia salezjanów do Kielc, 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 40. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Były uroczyste koncerty, sadzenie pamiątkowych dębów, przekazanie relikwii św. Jana Pawła II i festyn z atrakcjami dla całych rodzin.

Eucharystii, będącej głównym punktem obchodów, przewodniczył abp Mieczysław Mokrzycki. W homilii mówił o zasługach salezjanów w historii Kielc i formacji młodych ludzi, wspominał fakty z życia i nauczanie św. Jana Pawła II oraz aktualność przesłania polskiego papieża dla świata, odniósł się także do wyzwań współczesności, w kontekście stulecia niepodległości Polski.

– Niedziela to dzień święty, w którym każdy powinien spotkać się z Bogiem, zgromadzić się wokół ołtarza, aby wyznać wiarę, posłuchać mądrości Bożej, pokrzepić się Ciałem Chrystusa, a potem pełen nadziei powrócić do codziennych obowiązków – przypomniał abp Mokrzycki. Podkreślił wyjątkowe okoliczności świętowania u salezjanów: wdzięczność za dar wolności po 123. latach niewoli, za 40 lat wyboru kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz za dar posługi kieleckich salezjanów.

– Stajemy pełni wdzięczności za stuletnią obecność księży salezjanów w Kielcach, którzy pięknie wpisali się w historię Kielc, wnosząc w życie tego miasta i diecezji bardzo proste

przesłanie św. Jana Bosko: „bądźcie dobrymi chrześcijanami i obywatelami” – mówił.

Hierarcha zapytał także m.in. o odwagę w „otwarcu drzwi na Chrystusa”, do czego zachęcał św. Jana Pawła II. – Potrzebujemy jego duchowego pouczenia, aby odnawiało się oblicze naszej ojczyzny, które po stu latach od odzyskania niepodległości, obok pięknych kart historii, zaskakuje nas codziennymi waśniami i sporami – mówił. Zachęcał do bycia dumnym z polskości, do refleksji historycznej nad ciemnymi karatami historii, za które m.in. uznał obozy koncentracyjne, czy współcześnie trwającą wojnę na Ukrainie. – Życzymy sobie, aby nasza wiara umocniła się miłosierną miłością, stawajmy się świadkami Boga – zachęcał metropolita lwowski.

Parafii św. Krzyża przekazał dar – stulę, której używał Jan Paweł II.

Abp Mieczysław Mokrzycki, Agata Wojtysek – wojewoda świętokrzyski i księża salezjanie zasadzili przy kościele trzy dęby dla uczczenia 100. rocznicy obecności salezjanów w Kielcach, 100-lecia odzyskania niepodległości i 40. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża.

W ramach obchodów u salezjanów odbył się także koncert z udziałem znanego salezjańskiego chóru ministrantów seniorów, zespołu folklorystycznego Furmani z Bodzentyna i Chóru Parafii św. Józefa Oblubieńca w Zagnańsku. Zebrani usłyszeli

m.in. hymn Gaude Mater Polonia, „Modlitwę o wschodzie słońca”, czy Pieśń Legionów. Ponadto w ogrodach przy Oratorium Salezjańskim św. Jana Bosko odbył się piknik połączony z występami artystycznymi i musztrą paradną.

25 lutego 1918 r. – w roku odzyskania przez Polskę niepodległości, bp Augustyn Łosiński, ówczesny biskup kielecki, przekazał parafię z kościołem wzniesionym w 1913 r. księżom salezjanom. Parafia została wydzielona w robotniczej dzielnicy Kielc z parafii katedralnej.

Kryzys gospodarczy w latach 30. spowodował przerwę w pracach budowlanych, które kontynuowano po roku 1933. II wojna

światowa była kolejną przyczyną zaniechania prac, wznowionych, pomimo utrudnień ze strony lokalnych władz, do lat 60. XX wieku. Kościół konsekrowano 15 września 1963 roku.

Parafia św. Krzyża liczy ok 9,5 tys. wiernych. W Kielcach – Niewachlowie funkcjonuje także druga parafia, prowadzona przez salezjanów, licząca ok. 3 tys. wiernych. Zgodnie ze swym charyzmatem, księża salezjanie prowadzą aktywne duszpasterstwo skierowane wobec młodzieży, poprzez m.in. Oratorium św. Jana Bosko, zajęcia sportowe, bogatą ofertę wakacyjną.
Za: www.deon.pl

Wiadomości krajowe

DZIEŃ POKUTY DLA WOLNOŚCI W GIETRZWAŁDZIE

Ponad 20 tys. pielgrzymów z całej Polski uczestniczyło w Dniu Pokuty w Gietrzwałdzie, nawiązującym do maryjnych objawień i będącym elementem obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Odbył się on pod hasłem „Od wolności wewnętrznej do wolności zewnętrznej”. Uroczystości były inicjatywą metropolity warmińskiego abp. Józefa Górzyńskiego.

Jak tłumaczył KAI abp Józef Górzyński, „chodzi najpierw o to, abyśmy stali się wewnętrznie wolni, gdyż bez tego nie da się prawidłowo przeżywać daru wolności w wymiarze społecznym i narodowym. (...) Jeśli bowiem damy się wewnętrznie zniewolić, stwarzamy zagrożenie dla zewnętrznej wolności naszej ojczyzny”.

Uroczystości były inicjatywą metropolity warmińskiego abp. Józefa Górzyńskiego. Od rana pielgrzymi brali udział w modlitwie. Rozważania różańcowe poprowadził warmiński biskup pomocniczy Janusz Ostrowski.

– Uświadomiłaś nam przyczyny, które doprowadziły do utraty wolności, a równocześnie wskazałaś drogę, którą trzeba przebyć, by na nowo stać się ludem wolnym – mówił w modlitwie do Maryi biskup, dodając: „Grzechy naszych przodków doprowadziły do stępienia sumień. Zwyciężył egoizm i głupota. Szatan, który jest ojcem kłamstwa i podziałów, triumfował w ludzkich sercach. Wszelkie próby odzyskania wolności i niepodległości zewnętrznej kończyły się klęską, gdyż w sercach Polaków brakowało prawdziwej wolności od grzechu”.

Rozważania do Drogi Krzyżowej poprowadził dominikanin, o. Stanisław Przepierski z klasztoru na warszawskim

Służewie. – Jaki jest nasz wkład w przekazywanie prawdy? Czy nasz wkład w życie społeczne polega na ciągłym narzekaniu, obmowie, nieżyczliwości, wykluczaniu innych, dzieleniu czy wręcz nienawiści i duchowego uśmiercania, wychowywania do postaw kainowych. Kto nienawidzi swego brata, już go zabił” – wskazywał dominikanin. „Naród wewnętrznie skłócony, nieumiejący rozwiązywać swoich problemów w twórczych i mądrych rozmowach jego obywateli, zmierza do własnego grobu” – przestrzegł o. Przepierski.



Po Drodze Krzyżowej odbyło się nabożeństwo pokutne połączone z możliwością indywidualnej spowiedzi w polowych warunkach.

Najważniejszym punktem uroczystości była Msza święta, której przewodniczył biskup bydgoski Jan Tyrawa. Udział w niej wzięli biskupi, liczni kapłani, marszałek Sejmu RP, wojewoda, przedstawiciele władz samorządowych oraz tysiące pielgrzymów.

Wprowadzając do liturgii, abp Józef Górzyński, metropolita warmiński, powiedział: „Świadomi wielu dróg, którymi nasi rodacy dążyli do wolności, dzisiaj pragniemy przywołać drogę duchową. Jest to droga, którą przemierzali Polacy

w łączności z Bogiem, świadomi, że tylko On, Pan dziejów, może odrodzić w nich prawdziwą wolność ducha i ciała, może poprowadzić do wolności wewnętrznej a potem zewnętrznej. Czynimy to w Gietrzwałdzie, miejscu, gdzie w najtrudniejszym etapie zniewolenia Polaków objawiła się Maryja Niepokalana i po polsku wezwała do modlitwy i przemiany. Był to dla Polaków jeden z najmocniejszych impulsów pobudzających do odrodzenia swojej narodowej tożsamości i do podjęcia duchowej drogi do wolności”.

Kazanie podczas Eucharystii wygłosił emerytowany biskup łowicki Józef Zawitkowski.

– Więc do Gietrzwałdu idę, bom grzeszny. Sto lat odzyskanej niepodległości, a my wciąż zniewoleni. Do Gietrzwałdu idę, bym się z opętania uwolnił, bo wolność sumieniem się mierzy – mówił kaznodzieja. – Do Gietrzwałdu iść musimy, bo nam cudu trzeba! Tu Polacy ongiś nie za miecz chwyтали, ale za różaniec i stał się cud wolności – dodał, przywołując słowa Piusa XI „Bo nie siłą, ale modlitwą niewolę zrzucić trzeba”. Próbując wyjaśnić obecność zła w świecie biskup zaznaczył, że jest ono skutkiem źle wykorzystanej wolności. W tym kontekście przywołał słowa Jana Pawła II „Nawet źle pojęta demokracja może stać się totalitarnym zniewoleniem”.

– Nasz Gietrzwałdzki Dzień Pokuty przeżywamy jako refleksję nad prawdą, że nie ma wolności narodu bez wolności sumienia każdego z obywateli. Ojciec Święty Pius IX wołał do nas: „Starajcie się usuwać przyczynę Waszej niewoli, którą jest grzech” – kontynuował biskup. Przywołując Dekalog, wskazywał: „Boga trzeba słuchać, a nie ludzi. Wtedy zby-

teczną będzie ustawa o aborcji, o eutanazji. Wystarczy 'Nie zabijaj'. Nikogo i nigdy. Reszta jest od diabła. Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni. (Mt 7,1) Wierzącym nie trzeba ustawy, wystarczy sumienie". – Trzeba rozliczyć afery, złodziejstwa bezbożnych, ale wystarczyłoby przykazanie: „Nie kradnij”. Nikogo nigdzie i nigdy. Zło trzeba rozliczyć do ostatniego szeląga. Ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie (por. Mt 5,18). Pan Bóg powiedział do nas „Nie cudzołóż”. Byliby ludzie piękni urodą czystego serca i czystych oczu, i czystą miłością, ale myśmy poplątali miłość z tajdactwem, małżeństwo z partnerstwem i tym grzechem zgnie współczesny świat – wskazał hierarcha.

– Przysięgałem z Konopnicką: „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”, teraz

sami sobie naplujemy. Nie będzie uchodziła rządził w moim domu, bo przysięgałem, że: „Twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg!” Więc przysięgi nie zmienię. A gdyby ktoś w moim domu krzyż zdjąć usiłował i dzieci nam germanił, to ten nie jest z ojczyzny mojej. Niech wróci do siebie. Dajcie nam żyć, pracować i modlić się spokojnie w rodzinnym domu, gdzie Panem jest Jezus, a Królową Jego Matka – powiedział bp Zawitkowski.

Tuż przed zakończeniem liturgii do zabranych zwrócił się marszałek Sejmu, Marek Kuchciński: „dzisiaj do Gietrzwałdu przybywamy przede wszystkim po to, by odnowić i umocnić się w tej wartości, która towarzyszy nam na co dzień, by umocnić u odnowić wolność, naszą wolność wewnętrzną i zewnętrzną. Oj-

ciec Święty Jan Paweł II wielokrotnie przypominał nam, jak cenną wartością jest wolność i suwerenność. Właśnie wolność każdego człowieka i suwerenność całej naszej ojczyzny. Dzisiaj, z perspektywy naszej pracy w Sejmie, możemy powiedzieć, że rozumiemy głębiej i widzimy lepiej słowa Ojca Świętego Jana Pawła II. Dlatego też dzisiaj tym chętniej przybywamy do Gietrzwałdu, by podziękować Matce Bożej Niepokalanej, za te słowa, które skierowała do nas 140 lat temu, przypominając o tych najważniejszych sprawach dla każdego z nas i dla całej Polski – o wolności”.

Ostatnim punktem uroczystości był uwielbieniowy koncert zespołu Deus Meus.
Za: www.episkopat.pl

PASJONIŚCI WYBRALI NOWEGO PROWINCJAŁA

VIII Kapituła Prowincjalna Polskiej Prowincji Pasjonistów, która obradowała w Sadowiu w dniach 18-22 czerwca dokonała wyboru nowego zarządu w składzie:

o. Łukasz Andrzejewski – prowincjał

- o. Wojciech Adamczewski – ekonom i pierwszy konsultor
- o. Wiesław Wiśniewski – konsultor ds. formacji
- o. Przemysław Śliwiński – konsultor ds. apostołatu
- o. Paweł Wójcik – konsultor ds. życia wspólnotowego

Za: www.pasjonisci.org.pl

STUDIUM FRANCISZKANSKIE W KRAKOWIE

Dnia 23 czerwca br. w klasztorze Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie została podpisana Umowa o współpracy pomiędzy krakowskimi Prowincjami Pierwszego Zakonu św. Franciszka w ramach powstającego Studium Franciszkańskiego.

Umowę podpisali Ministrowie Prowincjalni: o. Marian Gołąb OFMConv, o. Tomasz Żak OFMConv oraz o. Jacek Koman OFM, a także Rektorzy WSD: o. Mariusz Orczykowski OFMConv, o. Augustyn Chwałek OFMConv oraz o. Alojzy Warot OFM.



W poniedziałek 25 czerwca 2018 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2017/18 w naszym Wyższym Seminarium Duchownym pw. św. Bonawentury w Krakowie – Bronowicach.

Rozpoczęło się o godz. 10.00 Mszą św. w intencji kleryków, wychowawców i wykładowców, której przewodniczył i wygłosił homilię Minister Prowincjalny o. Jacek Koman OFM; koncelebrowali wychowawcy i wykładowcy Seminarium oraz przedstawiciele Zarządu Prowincji.

Po krótkiej przerwie na kawę, o godz. 11.00 odbyła się konferencja na zakończenie roku akademickiego. Uroczystości zakończono wspólnym obiadem w refektarzu seminaryjnym.

Za: www.ofm.krakow.pl

W GOSTYNIU ZAKOŃCZYŁO SIĘ PARADISO 2018

Młodzi ludzie w dzisiejszym świecie potrzebują spotkania i świadectwa, potrzebują dużych wydarzeń wspólnoty Kościoła, gdzie widzą, że nie są w swojej wierze sami. Nie tylko młodzi, ale także ich duszpasterze potrzebują tego, aby budować świadomość, że razem można więcej. Odpowiedzią na to pragnienie są Światowe Dni Młodzieży, gdzie mogliśmy obserwować radość płynącą ze spotkania młodych ludzi ze sobą i z Panem Bogiem. Światowe Dni Młodzieży i spotkania młodych w ogóle są epifanią Pana Boga. Tam gdzie gromadzi się lud Boży, tam objawia się Pan Bóg, a im więcej ludzi spotyka się w Jego Imię, tym większe doświadczenie Pana Boga.

Zainspirowani tymi wydarzeniami chcemy zaproponować podobne spotkanie dla młodych z całej Polski. W ostatnich dniach czerwca w Gostyniu organizujemy już po raz drugi Paradiso.

Święty Filip Neri, patron księży Filipinów, współorganizatorów wydarzenia, mawiał „Preferisco il paradiso”, co oznacza „Wolę niebo, wolę raj”. Naszym założeniem było więc stworzenie miasteczka młodych, gdzie będą oni mogli dobrze rozpocząć czas wakacji i jednocześnie zbliżyć się do Pana Boga, do nieba

Paradiso nie ma granic, dlatego na spotkanie zapraszamy przede wszystkim młodzież wraz z ich duszpasterzami, opiekunami, katechetami, a także kleryków, zakonników, siostry zakonne, wszystkich duchownych. Przyjeżdżajcie najliczniej jak tylko możecie :) dla każdego znajdzie się miejsce!

W roku 2017 Paradiso odbyło się pierwszy raz i spotkało się z entuzjastyczną odpowiedzią uczestników. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 500 młodych osób z całej Polski. W zeszłym roku tematem przewodnim spotkania był kerygmat. W tym roku

ze względu na zbliżające się Światowe Dni Młodzieży w Panamie będziemy przyglądać się bliżej postawie Maryi.



Zaplanowaliśmy trzy konferencje prowadzone przez biskupów związane z trzema tematami: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.”, „Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Pana.” oraz „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.”. Byli z nami: abp Stanisław Gądecki, bp Grzegorz Balcerek, bp Damian Bryl, bp Marek Solarczyk, bp Łukasz Buzuń.

Paradiso to także czas odpoczynku i wakacyjnych aktywności, dlatego w ciągu dnia przygotowaliśmy warsztaty dla młodych. Oferta była bardzo bogata, warsztaty artystyczne, sportowe, rowerowe, gitarowe, teatralne...i wiele innych. Każdy znajdzie coś dla siebie. Wieczorami braliśmy udział w koncertach. W tym roku byli z nami: Monika Kuszyńska, Tau oraz Pinokio Brothers. Natomiast swoje świadectwa wygłoszą: Monika Kuszyńska oraz Andrzej Sowa “Kogut”

Każdego dnia przeżywaliśmy wspólną Eucharystię, a całe spotkanie zakończymy wielbieniem przy oprawie muzycznej Chóru i Orkiestry Jordan. Za:

EWANGELIZACJA NA BARCE – JEZUSOWE ODKRYWANIE PRAWDY

O tym, że nawrócenie to nie jednorazowe wyznanie miłości, ale ciągłe formowanie się i trwanie przy Bogu, mówił na kolejnej „Ewangelizacji na Barce” ks. Krzysztof Kralka SAC.

W swojej prelekcji odwołał się on do spotkania Jezusa z Samarytanką przy studni, niedaleko miasteczka Sychar. Wskazał, że Chrystus najpierw spytał kobietę o wodę, potem zapewnił, że ma taką wodę, po której już nie będzie pragnąć, a następnie ukazał jej grzech, w którym żyła. – To pokazuje jak bardzo pragnęła oczyszczenia i stając w prawdzie, nie skrywała już przed Bogiem istoty swojego problemu – wyjaśnił.

Duchowny zauważył, że ludzie często wybierają tanie i szybkie rozwiązania,

gdź boją się, że Bóg będzie ukazywał im coraz to nowe przestrzenie w ich życiu, które wymagają uzdrowienia. – Dlatego istotne jest wysłuchanie kerygmatu – ono nie rozwiąże od razu problemów, ale jest wstępem do rozpoczęcia właściwej formacji i kształtowania zaufania do Boga, nawet w najcięższej sytuacji.



Dodał, że uwolnienie od grzechu to nie szybkie wyznanie miłości Bogu, ale trwanie w ciągłym zjednoczeniu z Nim. – To oddawaniu Mu się w konkretach, a

nie jednorazowo czy w rzeczach wielkich lub górnolotnych. Oddawanie się Mu tu i teraz – na tym spotkaniu, w rodzinach czy obowiązkach zawodowych.

Kapłan zachęcił zebranych do tego, by w każdej przestrzeni swojego życia ściągali przed Bogiem niepotrzebne maski. - Bo to przecież prawda, w której stajemy przed Bogiem najbardziej nas otwiera i oczyszcza. Podobnie jak Samarytankę. Więc właśnie dziś znajdź w swoim życiu taką część i oddaj ją Jezusowi – zakończył nauczanie ks. Kralka

Czerwcowe spotkanie na wodach Wisły zakończyła modlitwa uwielbienia. Wydarzenie przygotowano dzięki dofinansowaniu Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki „Małopolska Gościńska”. *Łukasz Kaczyński/Pallotti.FM* Za: *InfoSAC*

W TUCHOWIE ROZPOCZĄŁ SIĘ WIELKI ODPUST

Po raz kolejny, w sobotni wieczór o godzinie 18.00, rozpoczął się Wielki Odpust Tuchowski. W Mszy Świętej inauguracyjnej tradycyjnie wzięli udział strażacy, którzy pielgrzymowali do Matki Bożej Tuchowskiej po raz 29 oraz członkowie orkiestr dętych, a także policjanci. Tegoroczny odpust przeżywamy pod hasłem „Służebnico Ducha Świętego wspieraj nas”. Wierni, zgromadzeni licznie na placu, zostali przywitani przez o. Bogusława Augustowskiego CSsR – kustosa sanktuarium i proboszcza parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystej Eucharystii przewodniczył JE ks. bp Andrzej Jeż – ordynariusz diecezji tarnowskiej. Skierował on również słowo Boże do wiernych, licznie zgromadzonych na placu sanktuarijnym.

Jego Ekscelencja bp Andrzej Jeż rozpoczął homilię od przybliżenia wiernym znaczenia noszonego przez różnego rodzaju służby munduru. Podkreślił, że dzięki niemu poznajemy czło-

wieka, ponieważ każdy mundur coś oznacza – charakteryzuje osobę, która go nosi. Biskup tarnowski określił obraz Matki Bożej Tuchowskiej terminem tzw. „Pneumatofora”, oznaczającego „Nosicielkę Ducha Świętego”, zaznaczając jednocześnie, że Matka Boża jest całkowicie stworzona i przeniknięta przez Ducha Świętego. To Jemu jest w pełni oddana i posłuszna. Kaznodzieja podkreślił, że Duch Święty – jako niewidoczny duch – porusza nami, daje nam siłę, energię i żywotność – na różnych poziomach i w różnych sytuacjach naszego życia. To właśnie On zapala w nas pragnienie, aby wbrew instyktowi samozachowawczemu pomagać, sięgać heroizmu, ryzykując nawet utratę własnego życia. Ordynariusz tarnowski podkreślił, że Matka Boża, jako jedyna z ludzi, była niezawodnym instrumentem w rękach Ducha Świętego, dlatego nazywano ją „Harfą Ducha Świętego”. Całe jej życie było pieśnią o nieskazitelnej harmonii życia i relacji do Ducha Świętego. Na tle Matki Bożej widzimy, jak wiele nam brakuje do wydawania czystego, harmonijnego tonu i jak wiele pracy jest jeszcze przed nami. Przychodzimy i przychodzimy zatem do naszej Matki, aby się w nią wpatrywać, uczyć, jak harmonizować swoje życie duchowe.



Należy również pamiętać, aby nieustannie odnawiać w sobie świadomość, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, a na-

szym głównym zadaniem – jako osób wierzących – jest głosić ewangelię, tak jak Maryja, która szła przekazać Elżbiecie dobrą nowinę. Na koniec homilii bp Andrzej Jeź wyraził swoją wdzięczność ojcom redemptorystom za ich 125-letnią posługę w tuchowskim sanktuarium. Dziękował również za codzienną ofiarność i heroizm siostrom zakonnym, małżeństwom oraz licznie zgromadzonym na placu sanktuaryjnym służbom mundurowym. *Służebnico Ducha Świętego módl się za nami!*

Po Eucharystii celebriansi wraz z asystą liturgiczną udali się na parking sanktuaryjny, aby pobłogosławić pojazdy straży pożarnej.

Dzień zakończył się koncertem strażackich orkiestr dętych na placu sanktuaryjnym. Wielki Odpust Tuchowski trwać będzie do niedzieli 8 lipca. *br. Norbert Zukliński* Za: www.redemptor.pl

„FESTIWAL ŻYCIA” W KOKOTKU ROZPOCZĘTY

Uroczystą Mszą świętą rozpoczął się wczoraj Festiwal Życia w Kokotku. Eucharystii przewodniczył ks. bp Marek Solarczyk – Przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP. Obecni byli również superior generalny Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN o. Louis Lugen OMI oraz prowincjał o. Paweł Zajac OMI.

Młodzież na miejsce festiwalu zaczęła przyjeżdżać już o 9.00 i trwało to aż do samego oficjalnego rozpoczęcia. W dniu dzisiejszym w Kokotku zgromadziło się

670 młodych. Jak zapewniają organizatorzy – od jutra będzie jeszcze więcej. „Wielu zarejestrowanych wcześniej przez internet zapowiadało swój przyjazd dopiero na wtorek. Poza tym, właśnie we wtorek zagra Luxtorpeda. Od miesiąca codziennie odbieramy dziesiątki telefonów z zapytaniami o ten koncert.” – zdradził Krzysztof Zieliński, jeden z organizatorów festiwalu.

Podczas homilii inauguracyjnej ks. bp Marek Solarczyk, mówił o odkrywaniu „tajemnicy człowieka idącego w przyszłość, niosącego ze sobą dziedzictwo przeszłości”. Mamy pamiętać, że w przyszłość prowadzi nas Bóg, a przeszłość jest darem, który otrzymaliśmy.

Po nakarmieniu ducha młodzi mieli okazję do dania upustu swojej niespożytej dotąd energii – w końcu to dopiero pierwszy dzień festiwalu. Wszyscy bawili się podczas imprezy integracyjnej przez ponad półtora godziny. Całość zakończyła się Apelem Jasnogórskim, poprowadzonym przez bpa Antoniego Długosza.

Drugiego dnia festiwalu, we wtorek, konferencję powie ks. Kuba Bartczak, po południu odbędzie się nabożeństwo wód Jordanu, a wieczorem koncert zagra Luxtorpeda. Na dowolny dzień imprezy można na miejscu wykupić jednodniową wejściówkę w cenie 30 zł.

Za: www.festiwalzycia.pl



NOWY ZARZĄD PROWINCJI ORIONISTÓW

29 czerwca 2018 roku, w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w Domu Misyjnym w Zduńskiej Woli, który jest placówką macierzystą naszego zgromadzenia w Polsce, swoją

posługę zainaugurowała nowa Rada Prowincjalna Polskiej Prowincji Zgromadzenia Zakonnego Małe Dzieło Boskiej Opatrności – Orionieści.

Oto skład nowego Zarządu Prowincjalnego na kadencję 2018-2021:

ks. Krzysztof MIŚ – przełożony prowincjalny

ks. Sylwester J. SOWIZDRZAŁ – wikariusz prowincjalny
 ks. Adam GOŁĘBIAK – radca
 ks. Łukasz MIKOŁAJCZYK – radca
 ks. Dariusz CZUPRYŃSKI – radca

ks. Piotr S. JASEK – radca, ekonom

Nowej Radzie Prowincjalnej życzymy światła Ducha Świętego!
 Za: www.orione.pl

WIZYTACJA GENERALNA PAULISTOW W POLSCE I ROSJI

W dniach 10-22 czerwca w Regionie Polska-Ukraina Towarzystwa Świętego Pawła odbyła się wizytacja kanoniczna, którą przeprowadzili wikariusz generalny, ks. Vito Fracchiolla, i radny generalny, br. Luigi Bofelli. Związana była ona z upływem kadencji przełożonego regionalnego, ks. Bogusława Zemana, i przygotowaniem do nominacji jego następcy.

Wizytatorzy odwiedzili wszystkie wspólnoty Regionu i odbyli indywidualne rozmowy z każdym paulistą. Rozpoznanie

realiów, w jakich współpracownicy żyją i prowadzą działalność apostołską w Polsce i na Ukrainie, będzie podstawą do zredagowania listu, w którym Przełożony generalny przekaze swoje sugestie odnośnie do wyzwań, jakie czekają Zgromadzenie w najbliższej przyszłości.



Wizyta radnych generalnych była również okazją do przeprowadzenia sondażu wśród polskich paulistów w perspektywie ustanowienia nowego przełożonego Regionu Polska-Ukraina. Zostanie on nominowany przez Przełożonego Generalnego prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca br.

Wizytacja przebiegła w braterskiej atmosferze. Była wyrazem jedności Zgromadzenia i łączności naszego regionu z Zarządem Generalnym. Obecnie Region Polska-Ukraina jest jednym z osiemnastu samodzielnych okręgów Zgromadzenia, działającego w 33 krajach świata.
 Za: www.paulus.org.pl

SIOSTRY KLARYSKI W SZKOLE ŚW. KLARY

W dniach 22 – 28 czerwca 2018 r. w Centrum Duchowości Honoratianum w Zakroczymiu odbyło się studium *Klara i jej Forma życia. Duchowa lektura Reguły św. Klary z Asyżu* zorganizowane przez Franciszkański Instytut Duchowości, działający przy papieskim Uniwersytecie Antonianum w Rzymie razem z Instytutem Studiów Franciszkańskich w Krakowie dla sióstr żyjących w kontemplacyjnych wspólnotach franciszkańskich i klariańskich. Udział wzięło 30 sióstr z 14 wspólnot klarysek w Polsce.

Celem studium była duchowa lektura tego tak ważnego tekstu i jego krytyczna analiza, by móc w tym świetle lepiej uchwycić i zrozumieć charyzmat, jaki Ojciec Niebieski przekazał 800 lat temu Ubogim Paniom z San Damiano. Istotną częścią studium była także refleksja nad aktualnym sposobem przeżywania charyzmatu Ubogich Pań w świetle Konstytucji własnych Zakonów.

Drużga część studium odbędzie się za rok. W całości zostało przewidzianych około 60 godzin wykładowych i pracy wspólnej, zakończonych napisaniem pracy, uwieńczonych świadectwem ukończenia studium, firmowanym przez Istituto Francescano di

Spiritualità w Rzymie i Instytut Studiów Franciszkańskich w Krakowie.



Głównym prowadzącym studium był dr hab. Wiesław Block, brat mniejszy kapucyn, profesor z Istituto Francescano di Spiritualità przy Papieskim Uniwersytecie Antonianum w Rzymie, autor wielu prac naukowych poświęconych św. Klarze z Asyżu i ruchowi minoryckiemu.
 S. Miriam klaryska z Miedniewic

ZAKOŃCZYŁY SIĘ SERCAŃSKIE DNI MŁODYCH

W tym roku hasło przewodnie naszego spotkania brzmiało „Nakarmieni miłością”. Przez 6 dni skupialiśmy się na Eucharystii oraz w jeszcze większym stopniu zastanawialiśmy się czym dla nas jest ten sakrament. Pod pliszczyr-

ską wiatą zgromadziło się ponad 400 młodych ludzi z całej Polski oraz z Nadnadrzestrza (Mołdawia). Byli z nami między innymi: Bełchatów, Bieńkówka, Dorohucz, Florynka, Kraśnik, Rybnik, Lublin, Stadniki, Kraków, Koszyce Małe, Kalisz, Sosnowiec, szkoła „Biskupiak” z Lublina oraz oczywiście grupa z Pliszczyna. Każdego dnia czekało na nas wiele niespodzianek, zabaw, spotkań z ciekawymi ludźmi, koncerty oraz wszechstronne warsztaty. Naszymi gośćmi w tym roku byli: ks. Michał Olszewski SCJ,

Dariusz Maleo Malejonek, małżeństwo „Jedności” Lena i Maciej Durlakowie oraz Janek Mela. Koncert, a jednocześnie modlitwę poprowadził zespół „NiemaGOTu”. Towarzyszyli nam również „Wodzireje z Krakowa”, którzy w tzw. Dehoniadę- czyli dzień radości umilali nam czas oraz prowadzili przeróżne zabawy.

Uczestnicy SDM mogą w przeróżny sposób rozwijać swoje umiejętności lub nauczyć się czegoś nowego. Warsztaty

na XXV SDM to między innymi: gra na ukulele, samoobrona, taniec, śpiew, nauka języka migowego, nauka szycia misi, poduszek czy lalek, fizyczne doświadczenia, a do tego wszystkiego nie zabrakło trochę ruchu, bo uczestnicy rozgrywali mecze w siatkówkę czy w piłkę nożną.

W środę gościliśmy sercańskich neoprezbiterów ks. Mateusza Tomczykowskiego SCJ oraz ks. Jakuba Gąsienica-Jacków SCJ, którzy odprawili pod naszą wiatą Mszę prymicyjną i udzielili nam specjalnego błogosławieństwa.



W piątek do Pliszczyna zawiązał bp Marek Solarczyk z diecezji warszawsko-praskiej, który w Konferencji Episkopatu Polski odpowiedzialny jest za duszpasterstwo młodzieży.

Sercańskie Dni Młodych to najlepszy początek wakacji. Przez 6 dni młodzi ludzie razem uwielbiają Chrystusa, modlą się, ale nie tylko, SDM to również zabawa, poznanie nowych ludzi, zawarcie nowych przyjaźni.

Podczas spotkania młodych towarzyszy nam radio profeto, gdzie transmitowana jest codziennie eucharystia, spotkania z gośćmi czy koncerty. Na pewno wyjedziemy stąd nakarmieni miłością, którą będziemy chcieli dzielić się z innymi i przekazywać to czego nauczyliśmy się w naszym Pliszczynie. [MS] Za: www.scj.pl

60-LAT DOMINIKANÓW NA WIKTORÓWKACH

Dom zakonny św. Jana Pawła II to miejsce wielu spotkań człowieka z Bogiem.

W niedzielę, 1 lipca bracia ze wspólnoty na Wiktorówkach będą obchodzili odpust Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr. Z tegorocznym świętowaniem objawień wiąże się również jubileusz sześćdziesiątej rocznicy obecności dominikanów na Wiktorówkach. Główna Msza święta w Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr będzie miała miejsce o godz. 11.00.



Objawienia Marysi Murzańskiej

Początki Wiktorówek sięgają roku 1861. Wówczas pasterce z Rusinowej Polany, Marysi Murzańskiej, objawiła się Matka Boża. Od tego czasu kult Maryi rozwijał się tutaj stopniowo. Najpierw czcili Ją tylko pasterze i robotnicy leśni, później coraz częściej przychodzili mieszkańcy okolic. O rozwoju ruchu pielgrzymkowego i doznawanych łaskach w początkach XX wieku świadczą chociażby kroniki kościelne. Z biegiem czasu powstawały kolejne, coraz większe i piękniejsze kapliczki, których centrum stanowiła figurka Matki Bożej. Jej twórcą jest prawdopodobnie rzeźbiarz ludowy z Jurgowa nazwiskiem Gombos.

Pierwsza msza święta została odprawiona na Witkrówkach 2 lipca 1932 roku, a poświęcenie sanktuarium miało miejsce 4 października 1938 roku. Podczas II wojny światowej figurka została przeniesiona do parafii w Bukowinie Tatrzańskiej, choć na Wiktorówkach nadal odprawiano msze święte, między innymi dla partyzantów. Było to też miejsce schronienia dla kurierów wojennych. Po zakończeniu wojny, już 2 lipca 1945 roku, figurka Maryi powróciła do jaworzyńskiej kapliczki. W 1956 roku rozpoczęto budowę nowej, dużej kaplicy, która stoi tu do dziś, choć przeszła ona jeszcze niejedną przemianę.

Przybycie dominikanów

Od roku 1958 duszpasterstwo na Wiktorówkach prowadzą dominikanie, a pierwszym gazdą sanktuarium był ojciec Paweł Kielar. W 1971 roku opiekunem tego miejsca i duszpasterzem tatrzańskich pielgrzymów i turystów został ojciec Leonard Węgrzyniak, który posługiwał tu, z pomocą innych dominikanów, przez 35 lat. Za jego staraniem i na prośbę wielu mieszkańców Podhala w 1992 roku figurka Matki Bożej Królowej Tatr została ukoronowana przez metropolitę krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego.

Wiktorówki były jednym z ulubionych miejsc Karola Wojtyły. Ostatni raz był tutaj w styczniu 1978 roku. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, w homilii wygłoszonej w Nowym Targu dnia 8 czerwca 1979 roku, wspominał o Tej „która tu w pobliżu króluje, czyli gazduje i matkuje (...) na Rusinowej Polanie”. Kiedy w 2012 roku na mocy dekretu generała zakonu na Wiktorówkach został utworzony dom zakonny, jego patronem został św. Jan Paweł II.

Duszpasterstwo

Obecnie na Wiktorówkach posługę pełni trzech braci. W sanktuarium regularnie mają miejsce msze się te, które gromadzą okoliczną ludność, sympatyków miejsca, pielgrzymów oraz rzesze turystów. Bracia na każdego z nich czekają ze słynną już herbatą, dobrym słowem i sakramentami, pełniąc chociażby posługę w konfesjonale.

Wiktorówki to również miejsce pamięci tych, którzy w sposób tragiczny oddali życie w górach, bądź górcom poświęcili wszystko. Przy źródle, nieopodal kaplicy, znajdują się tablice upamiętniające tych, którzy kochali to miejsce, góry.

Za: www.dominikanie.pl

SPOTKANIE MISJONARZY FRANCISZKAŃSKICH PRZEBYWAJĄCYCH NA URLOPACH

Konferencja Północno-Słowiańska Zakonu Braci Mniejszych, do której należy pięć polskich prowincji, zorganizowała coroczne spotkanie misjonarzy przebywających na urlopie. Spotkanie odbyło się w dniach od 25 do 28 czerwca br. w sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach.

Do sanktuarium przyjechali misjonarze z Republiki Centralnej Afryki i Kamerunu: przedstawiciele Ameryki Południowej z Boliwii oraz misjonarz z Ukrainy. Gościem specjalnym był katechista Raphael Ouedraogo z parafii Korsimoro w Burkina Faso.



W programie spotkania była modlitwa, wymiana doświadczeń i wyjazd do ciekawych miejsc. Oprócz Wambierzyc, które w tym roku obchodzą jubileusz 800-lecia, odwiedziliśmy również Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej w Krzeszowie.

W wambierzyckim sanktuarium byliśmy świadkami iluminacji bazyliki MB Królowej Rodzin. O godz. 21.00 zabłyśło ponad 1300 żarówek. Bardzo efektownie wygląda fasada przy wieczornej iluminacji. Misjonarze mieli również okazję zapoznać się z historią Wambierzyc, obejrzeć najważniejsze kaplice kalwaryjskie i ruchomą szopkę. Szopka odwiedzana przez dzieci i dorosłych, pielgrzymów i turystów, szopki niezmiennie od ponad stu lat wzbudza zachwyt i uznanie dla kunsztu jej twórców.

Spotkanie zakończyło się poranną Mszą św. w bazylice w czwartek 28 czerwca.

O. Błażej Kurowski OFM

Refleksja tygodnia

BYŁ MOIM PROFESOREM, A NADE WSZYSTKO WSPÓŁBRATEM

Homilia abp. Tadeusza Wojdy SAC wygłoszona podczas Jubileuszu 90-lecia urodzin bp. Alojzego Orszulika SAC

Poczytuję sobie za honor, że zostałem poproszony o wygłoszenie homilii z okazji imienin i 90 urodzin naszego Dostojnego Jubilata, Biskupa Alojzego.

Był moim profesorem, a nade wszystko Współbratem.

Jako wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym wprowadzał nas w tajniki Prawa Kanonicznego i w wybrane zagadnienia Prawa Państwowego, rozbudzając naszą wyobraźnię. A przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, jak dobrze pamiętamy, był czasem Solidarności, Stanu Wojennego, czy wreszcie zbliżających się wielkich przemian. Jako młodzi ludzie, klerycy, chłoniliśmy wszystko co zwiastowało zbliżającą się wiosnę społeczno-polityczną w naszym Kraju. Byliśmy świadomi przecież, że podówczas ks. Orszulik, Zastępca Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski i Rzecznik Biura Prasowego Episkopatu, był jednym z najważniejszych aktorów zmieniającej się polskiej rzeczywistości. Byliśmy więc bardzo ciekawi nowości z pierwszej ręki nawet jeśli wiedzieliśmy, że często, ze zrozumiałych przyczyn, nie mógł nam wszystkiego mówić, a informacje jakimi się z nami dzielił były raczej ogólnikowe. Niosły one jednak zapach nowej wolności.

Dzisiejsza celebrowanie, dla mnie osobiście, a, jak sądzę, i dla wielu innych, jest właściwą okazją by wyrazić wdzięczność Bogu za ogrom dobra jakie dokonało się przez wielowymiarową i wielopłaszczyznową postugę Czciwego Jubilata.

Chcemy więc przeżywać ten wspaniały Jubileusz 90-lecia z wielką wdzięcznością, wzruszeniem, a nade wszystko w duchu wiary. W sercu czujemy wielki podziw dla wspaniałych czynów Jubilata, zaś z ust wyrzywa się gorące i dziękczynne *De Deum*. Nasze wspólne świętowanie czerpie mocno swoją symbolikę z dzisiejszych czytań liturgicznych.

Pierwsze czytanie, zaczerpnięte z Księgi Mądrości Syracha, brzmi jak mowa pochwalna na cześć dwóch wielkich proroków: Eliasza i Elizeusza. Pełnili oni swoje funkcje prorockie w IX

wieku przed Chrystusem na terenie Królestwa Północnego. Był to czas trudny dla plemion Izraela. W Królestwie szerzyły się kultury obcych bogów, stawiano im ołtarze. Ich kapłani zmuszając lud do składania ofiar bożkom, niszczyli jedyny kult jakim był kult Boga Jahwe.

Zapłonął wówczas ogniem Bożym prorok Eliasz. Sprzeciwiał się i zwalczał niewiernych królów panujących w Izraelu: Achaba, Ochozjasza i Jorama, którzy zapredali się obcym bogom. W trosce o obronę kultu Bożego wytracił wszystkich proroków Baala, zburzył jego ołtarze.

Podobnie i Elizeusz, namaszczonego na proroka, kontynuuje misję swojego wielkiego poprzednika Eliasza, prowadząc lud ku wolności i wierności Bogu Jahwe. Sam Bóg potwierdza jego misję cudami, wskrzeszaniem zmarłych, rozmnażaniem chleba, uzdrowieniem chorego na trąd aramejskiego dowódcę wojsk Naamana. Prorok Elizeusz, podobnie jak jego poprzednik, odgrywa ważną rolę przywódcy duchowego w Królestwie Izraela.

Lata największej działalności naszego Dostojnego Jubilata w dużej mierze przypominają czasy wspomnianych proroków Eliasza i Elizeusza. Polska była spowita ciemnościami komunizmu. Upodlenie człowieka, ograniczanie jego wolności, łamanie sumień, zaprogramowana ideologizacja marksistowska nastawiona na zwalczanie wiary i praktyk religijnych, gotowa zmiażdżyć każdego kto się jej przeciwstawiał, jak choćby w przypadku bł. Jerzego Popiełuszki i wielu innych ofiar, rozpijanie programowe narodu, korupcja moralna i materialna, to tylko niektóre cechy charakterystyczne ówczesnej chorej sytuacji, z którą Kościół i trzeźwo myślące osoby nieustannie musiały się mierzyć.

To w tak właśnie trudnych okresach Bóg posyłał swoich wysłańców, wielkich przywódców duchowych, którzy stawali się prorokami, aby wskazywać drogę ku wolności duchowej, społecznej i narodowej.

Kim jest prorok?

Słowo „prorok” oznacza dosłownie „osobę przemawiającą w czyimś imieniu”. Prorok nie jest jasnowidzem. Jego zadaniem jest odczytywanie teraźniejszości, baczna obserwacja ludu i jego postępowania oraz przepowiadanie konsekwencji owego postępowania. Prorok potrafi przewidzieć przyszłość, bo widzi ją jako konsekwencję dokonywanych czynów.

Św. Augustyn mówi, że „Prorok jest rzecznikiem Boga”, zaś Deutero-Izajasz określa go jako „ucho, które słucha i język, który mówi”.

Prorok skupia w sobie trzy cechy charakterystyczne: jest przede wszystkim człowiekiem *powołanym* przez Boga do spełnienia misji. Nie czyni tego z własnej woli, lecz z woli Boga, który go wybrał i powołał. Jego mowa nie tyle jest owocem własnych przemyśleń, co mądrości Bożej jaka mu zostaje udzielona przez Boga. Jako wysłannik Boży otrzymuje *natchnienie*. Ważną cechą proroka wreszcie jest *posłuszeństwo* Bogu i słowu, które przepowiada.

Z historii Starego Testamentu wiemy, że prorok jest niespokojny, jest bardzo czynny, dialoguje, dyskutuje, niekiedy się kłóci, niezadko wykracza ponad prawa ustanowione przez władców jak i poza reguły obowiązujące w jego otoczeniu. Stąd jest często niewygodny, zwłaszcza dla władców, jest prześladowany, niekiedy ginie śmiercią męczeńską.

Funkcję proroków Starego Testamentu przejął Jezus Chrystus, przekazując ją w nowej formie swoim uczniom i ich następcom, o czym przypomina nam Sobór Watykański II (LG n.35), podkreślając, że na mocy Chrztu świętego każdy ochrzczony uczestniczy m.in. w prorockiej funkcji Chrystusa.

Ta funkcja prorocka, stała się udziałem dzisiejszego Dostojnego Jubilata. Jest ona widoczna w jego posłudze kapłańskiej, w posłudze na rzecz Kościoła i społeczeństwa Polskiego oraz w posłudze biskupiej.

Pozwólcie, że pokrótce wspomnę te trzy okresy jego posługiwania.

Prorocki wymiar kapłaństwa Jubilata.

Kapłan z ludu wzięty i dla ludu ustanowiony. To soborowe stwierdzenie dopełnia się innym jeszcze jego stwierdzeniem, że „ktokolwiek idzie za Chrystusem, staje się pełnym człowiekiem”. W trosce, aby wszyscy tę pełnię mogli osiągnąć, Chrystus powołuje kapłanów, przygotowuje, a następnie posyła. To powołanie stało się udziałem Dostojnego Jubilata przez święcenia kapłańskie w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (Pallotyni), otrzymane w roku 1957 z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. W trosce o lepszą posługę kapłańską, podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, zakończone licencjatem i magisterium w zakresie prawa kanonicznego, by następnie oddać się posłudze kapłańskiej a także pracy dydaktycznej w WSD ks. Pallotynów w Ołtarzewie.

Całe jego kapłaństwo było czasem oddawania siebie Bogu i ludziom, służenia innym swoimi darami, talentami, czasem i umiejętnościami, a nade wszystko sercem. Służył swoją osobą przy ołtarzu, na ambonie, w konfesjonale. Jak ktoś zauważył „używał i używa Chrystusowi swoich dłoni, rąk, głosu, serca, a nade wszystko siebie samego, zgodnie z pawłowym zawołaniem: „żyje już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (ks. Parzyšek, sac). W tym wszystkim odznaczał się zawsze wielką

sumiennością i dokładnością, bowiem przyświecała mu zawsze świadomość wielkości i wyjątkowości kapłaństwa oraz charyzmatu św. Wincentego Pallottiego.

Wymiar prorocki posługi Kościołowi w Polsce Jubilata.

Z racji na wyjątkowe osobiste cechy, dzisiejszy Jubilat, jako młody kapłan został skierowany do pracy w Sekretariacie Konferencji Episkopatu. Tam też dał się poznać jako świetny znawca Prawa Kanonicznego a jednocześnie doskonały praktyk i dyplomata. Cechy te były nader pożądane w funkcji Zastępcy Sekretarza w Sekretariacie Episkopatu Polski, zwłaszcza w świetle historycznych przemian jakie jawiły się na horyzoncie społeczeństwa polskiego i przyszłych relacji Państwo-Kościół.



Wymownie o tym wspominał kiedyś abp Henryk Muszyński, Metropolita Gnieźnieński i Prymas Polski, mówiąc: „Bóg wypoasażył Biskupa Alojzego w bardzo szczególne przymioty, które przygotowywały go, a może i predysponowały do funkcji negocjatora ważnych spraw. Jest on bowiem człowiekiem dialogu, umie słuchać interlokutora i to z uwagą. Wysłuchuje nawet przeciwnika. I równie dobitnie, i dosadnie odpowiada. Mądrze waży wypowiedane słowa, które dzięki temu mają też odpowiedni ciężar gatunkowy. Poza tym, posiada jeszcze jeden niezbyt często spotykany przymiot: spokój i równowagę ducha. Nie wiem czy kiedykolwiek udało się wyprowadzić bpa Alojzego z równowagi.

Biskup Alojzy posiada ogromne zasługi w tym, co zwykle się nazywa procesem normalizacji. Miał swój udział w większości podejmowanych inicjatyw. Wystarczy w tym względzie wspomnieć chociażby dwie z nich, takie jak: projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego z roku 1989 czy udział w zespole Stolicy Apostolskiej przygotowującej Konkordat, który umożliwił zawarcie stosunku dyplomatycznego pomiędzy Stolicą Apostolską a PRL. Wreszcie jako jedyny przedstawiciel Episkopatu, w roku 1988 i 1989 był uczestnikiem <okrągłego stołu>, który stanowi pomost pomiędzy <dawnymi a nowymi czasami>”.

W okresie trudnych i skomplikowanych przemian w Polsce, jako Zastępca Sekretarza Konferencji Episkopatu odbył wiele podróży do krajów zachodnich, aby wyjaśniać sytuację przemian w Polsce i organizować pomoc finansową dla rolników i na różne projekty społeczne.

Jako Zastępca koordynował podróże papieża Jana Pawła II do Polski. Nadto, dostrzegając ogromną potrzebę literatury religijnej w społeczeństwie polskim wychodzącym z komunizmu, zatroszczył się o wprowadzenie do Polski milionów egzemplarzy tzw. Katechizmu francuskiego i różnych pozycji książkowych z serii *Edition du dialogue* wydawanych przez Pallotyńskie centrum Dialogu w Paryżu.

Wymiar prorocki posługi biskupstwa.

Ważnym wydarzeniem w życiu Dostojnego Jubilata była najpierw w roku 1989 jego nominacja na biskupa pomocniczego Diecezji Siedleckiej, a później, w 1992 r., na Biskupa nowopowstałej Diecezji Łowickiej. Jako zawołanie biskupie przyjął *Christo in aliis servire* – służyć Chrystusowi w bliźnich. W tym zawołaniu, jak sam wyjaśnił, zawarł pragnienie, aby „jako duchowy syn Wincentego Pallottiego, w myśl Soborowej Konstytucji *Lumen Gentium* służyć Chrystusowi poprzez posługę braciom”.

Od samego początku dał temu wyraz podejmując z wielkim entuzjazmem i sukcesem organizację nowopowstałej Diecezji Łowickiej. W stosunkowo krótkim czasie stworzył wszystkie struktury diecezjalne: zorganizował kurię diecezjalną, radzieckie koszały przekształcił na nowoczesne seminarium do kształ-

cenia seminarzystów, stworzył radio diecezjalne, odnowił i przekształcił kolegiatę łowicką w Katedrę diecezji. Jako biskup był też członkiem Papieskiej komisji Środków Masowego Przekazu.

Może skąpo i ubogo brzmi to pobieżne przedstawienie życiorysu Dostojnego Jubilata, bpa Alojzego. Ale, jak słusznie ktoś zaznaczył nie da się jego życia zamknąć w kilku zdaniach. Jest ono bogate i pełne owoców ewangelicznych i ludzkich, jakie dojrzały na różnych odcinkach posługiwania kapłańskiego i biskupiego. Dzisiejsza Ewangelia, która zachęca nas do obcowania wszystkim modlitwą i budzi naszą ufność w sprawiedliwość Bożą, przekonuje również, że sam Bóg najlepiej zna życie i dokonania Jubilata i On sam najpełniej je kiedyś opisze i wynagrodzi. Amen.
Za: www.palotyni.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ W CZASIE KONSYSTORZA PRZESTRZEGA PRZED ZAZDROŚCIĄ I INTRYGAMI W KOŚCIELE

W homilii Franciszek wymienił pokusy i pragnienia uczniów Jezusa: „dążenie do pierwszych miejsc, zazdrość, intrygi, kompromisy i układy”.

Zwrócił uwagę na „logikę, która nie tylko niszczy i przeżera relacje między nimi, ale także zamyka ich i pochłania w bezużytecznych i nieliczących się dyskusjach”.

Następnie papież przywołał jako wezwanie słowa Jezusa: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym”.

„Poprzez taką postawę Pan stara się skoncentrować spojrzenie i serce swoich uczniów, nie pozwalając, aby jałowe i zamykające się w sobie dyskusje znalazły miejsce w łonie wspólnoty” – wyjaśnił.

Franciszek pytał: „Cóż znaczy zyskać cały świat, skoro jesteśmy przeżarci wewnątrz? Cóż znaczy zyskać cały świat, jeśli żyjemy wszyscy ogarnięci dławiącymi intrygami, które znieczulają i powodują bezowocność serca misji?”.



„W tej sytuacji – jak ktoś zauważył – można by już przewidywać intrygi pałacowe, nawet w kuriach kościelnych” – dodał.

Papież apelował o to, by „nie dać się zniszczyć i uwięzić przez logiki światow-

we, które odwracają spojrzenie od tego, co ważne”.

„Zatem Jezus uczy nas, że nawrócenie, przemiana serca i reforma Kościoła jest i zawsze będzie w kluczu misyjnym, ponieważ wymaga zaprzestania patrzenia i troski o własne interesy, aby wpatrywać się i dbać o interesy Ojca” – mówił Franciszek. Wzywał, by pozbyć się egoistycznych skłonności.

Wskazywał kardynałom: „Nikt z nas nie powinien czuć się lepszy od nikogo. Nikt z nas nie powinien patrzeć na innych z góry. Możemy w ten sposób patrzeć na jakąś osobę tylko wtedy, gdy pomagamy jej wstać”.

Podczas konsystorza godność kardynała otrzymało 14 dostojników, wśród nich papieski jałmużnik Konrad Krajewski.

Za: www.deon.pl

O. ŻELAZKA MOŻNA NAZYWAĆ SŁUGA BOŻYM

30 maja 2018 roku, na prośbę abpa Johna Barwa SVD z Indii, watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, po standardowej procedurze sprawdzającej, wydała decyzję o zezwoleniu na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego o. Mariana Żelazka SVD, ojca trędowatych w Indiach. Od tego dnia zatem można już oficjalnie nazywać misjonarza Sługą Bożym.

Proces beatyfikacyjny o. Mariana na szczęblu diecezjalnym rozpoczął się oficjalnie 11 lutego, podczas odchodów 100. rocznicy urodzin misjonarza w Puri.

Proces beatyfikacyjny prowadzi diecezja Cuttack-Bhubaneswar w Indiach, na terenie której znajduje się Puri, gdzie pracował o. Marian. Ścisłe współpracuje z nim Polska Prowincja Zgromadzenia Słowa Bożego.



Jeśli ktoś jest w posiadaniu jakichkolwiek fotografii z o. Marianem, jeśli chciałby/chciałaby podzielić się doświadczeniem spotkania z misjonarzem lub jeśli ktoś doświadczył łask za jego wstawiennictwem prosimy o kontakt z o. Henrykiem Kałużą SVD (kaluzasvd@wp.pl), który z ramienia Polskiej Prowincji

SVD będzie nadzorował zbiór materiałów beatyfikacyjnych. Alternatywnie można skontaktować się z Prowincjałem Polskiej Prowincji SVD (prowincjalat@werbisci.pl) – w temacie wiadomości prosimy wpisać „Dotyczy beatyfikacji o. Mariana Żelaka SVD).
Za: www.werbisci.pl

„KOŁODZIEJ” NA SŁOWACJI

26 stycznia 2018 r. w Bratysławie została otwarta wystawa prac Mariana Kołodzieja „Klisze pamięci. Labirynty”. Następnie zorganizowano pokazy ekspozycji w innych miastach. Zapraszamy do zapoznania się z krótką relacją.

26 stycznia 2018 r., o czym już informowaliśmy, w Bratysławie w budynku Parlamentu Republiki Słowackiej została otwarta wystawa wybranych prac byłego więźnia KL Auschwitz Mariana Kołodzieja z cyklu „Klisze pamięci. Labirynty”. Wystawa była eksponowana w parlamencie od 26 stycznia do końca lutego.

Następnie staraniem Ambasady RP w Bratysławie zorganizowano pokazy

ekspozycji w następujących miejscach: Żylinia – w budynku Urzędu Marszałkowskiego od 25 kwietnia do 7 maja, w Martyn – w Bibliotece Turczyńskiej od 7 do 28 maja.



29 maja nastąpiło otwarcie wystawy w Bibliotece Kysuckiej w Czadcy, gdzie będzie eksponowana do 16 lipca. W otwarciu wystawy uczestniczyli: Bur-

mistrz miasta Cadca Milan Gura, zastępca Ambasadora minister Piotr Samerek, Ewa Pawlusiak członek zarządu Starostwa Oświęcimskiego oraz o. Piotr Cuber gwardian z Harmęż, gdzie wystawa znajduje się na stałe. W ramach objazdu wystawy po Słowacji planowane są kolejne miejsca jej prezentowania: Nitra i Sered.

Wystawa jest realizowana i współfinansowana przez MSZ w ramach projektu: „Ukazanie prawdy historycznej na temat niemieckich obozów koncentracyjnych na ziemiach polskich poprzez popularyzowanie wystawy więźnia pierwszego transportu Mariana Kołodzieja (Nr 432) Klisze Pamięci, labirynty”.

Za: www.franciszkanie.pl

XXV LAT POSŁUGI PAULINÓW NA BIAŁORUSI

Uroczystość dziękczynienia za 25 lat posługi paulinów na Białorusi odbyła się 28 czerwca w Koreliczach, w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Uroczystości przewodniczył bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz diecezji grodzieńskiej, który przed 25. laty przyjmował paulinów do Korelicz, Woronczy, Mira i Nowego Dworu.

Zarząd generalny paulinów reprezentował o. definitor Mariusz Tabulski. W uroczystości wzięli udział kapłani z dekanatu nowogródzkiego oraz wielu księży z diecezji, siostry zakonne, goście, przyjaciele i parafianie. W czasie liturgii dziękowano za posługę pierwszych paulinów, a byli to: śp. o. Marek Smeja, śp. o. Janusz Witowski i o. Wojciech Wiszniewski.

Ks. biskup Aleksander podkreślił konkretne owoce posługi paulińskiej, powołania z ziemi białoruskiej: o. Jerzego Sakowicza (od 13 lat posługującego w Koreliczach), o. Leonarda Aduszkiewicza, o. Onufrego Achowika, br. kl. Sergiusza Kaluty (na III roku WSD Paulinów na Skałce w Krakowie).



Uroczystości jubileuszowe zaplanowano jeszcze w parafii św. Anny w Woronczy (26 lipca) oraz w czasie odpustu Matki Bosaej Częstochowskiej w Koreliczach. Proboszcz o. Jerzy Sakowicz zakończył uroczystość jubileuszową prośbą o modlitwę o nowe powołania i hymnem dziękczynnym Magnificat.

o. Jerzy Sakowicz, proboszcz parafii w Koreliczach i Woronczy, przełożony wspólnoty
Za: www.jasnagora.com

NOWY KLASZTOR KAPUCYNÓW W BIEŁGORODZIE

29 czerwca 2018 roku br. Tomasz Żak – Minister Prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej, po uzyskaniu zgody radnych zarządu Prowincji, Biskupa diecezji saratowskiej oraz Ministra Generalnego, erygował dom zakonny w Biełgorodzie,

w Rosji. Patronami nowoustanowionej wspólnoty zostali Wszyscy Święci Zakonu Serafickiego.



Oprócz Ministra Prowincjalnego w uroczystościach towarzyszyli również bracia: Tomasz Protasiewicz – Wikariusz Prowincjalny, Błażej Suska – Kustosz Kustodii Ukrainy i Rosji, Aleksander Mogilny – radny Kustodii oraz bracia z Woroneża wraz z delegacją z tamtejszej parafii.

Wspólne świętowanie rozpoczęła uroczysta Msza święta odpustową w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła – patronów parafii.

– Świętowaliśmy również 15-lecie przybycia Kapucynów do Rosji i rocznicę naszej obecności w Białgorodzie. Na początku Mszy świętej został odczytany dekret erygowania wspólnoty, a po Eu-

charystii został poświęcony dom, po czym wszyscy zostali zaproszeni na mały poczęstunek – tłumaczył br. Grzegorz Ogórek z Białgorodu.

Niech dobry Bóg błogosławi naszym Braciom postępującym Rosji.

Za: www.kapucyni.pl

ONZ CHWALI SALEZJAŃSKĄ PRACĘ NA RZECZ DZIEWCZĄT ULICY

„Misiones Salesianas” – Salezjańska Prokura Misyjna z Madrytu – we współpracy z „Istituto Internazionale Maria Ausiliatrice” (IIMA), „VIDES Internazionale” i „Jugendhilfe Weltweit”, zorganizowały w siedzibie Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, w ramach 38. sesji Rady Praw Człowieka, która odbywała się w Genewie, okolicznościowe spotkanie. Jego celem było przedstawienie problemu nieletnich dziewcząt, które są zmuszone do prostytucji, by jakoś przeżyć. Jest to smutna rzeczywistość, o której opowiada również film dokumentalny „Love”.

Dzięki dokumentowi „Love” i świadectwu przedstawionemu na wideo jednej z dziewcząt, która porzuciła życie na ulicy w mieście Freetown, wybierając naukę zawodu i stając się protagonistką własnego życia, salezjanie zaprezentowali dobre praktyki, jakie realizują w tym celu, by wyrwać dziewczęta z ulicy, a także – swoje osiągnięcia w takich krajach, jak Sierra Leone, Benin czy Indie, w których prostytucja nieletnich jest bardzo rozpowszechniona.

Oprócz tego świadectwa wspomnianej nieletniej w czasie tego spotkania na temat „Girls with no name” (Dziewczęta bez imienia) można było wysłuchać wypowiedzi ekspertki ds. dzieci ze strony IIMA i VIDES oraz salezjanina misjonarza ks. Jorge Crisafulliego, którzy od wielu lat udziela się na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci w Sierra Leone.

W tym spotkaniu, nad którym patronat objęli Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych Praw Człowieka i ponad dziesięć krajów, wzięli udział przedstawiciele piętnastu krajów i Rady Narodów Zjednoczonych.

Pierwsza dama Sierra Leone Fatima Maada Bio specjalnie udała się do Nowego Jorku, aby wziąć udział w tym spotkaniu. W swoim przemówieniu podziękowała salezjanom za pracę w jej kraju (czynią to za pośrednictwem „Don Bosco Fambul”), zapewniając, że problem, który jest omawiany w czasie tego spotkania, będzie przedmiotem jej szczególnej troski i że zrobi wszystko, co możliwe, aby był takim także dla nowego rządu, który dopiero co został utworzony.



Ze swojej strony ks. Crisafulli mówił o pracy związanej z prewencją i bezwarunkową miłością w odniesieniu do dziewcząt: „W «Don Bosco Fambul» staramy się dać do zrozumienia tym dziewczętom, że nie ponoszą one winy za sytuację, w jakiej się znajdują i że mogą zacząć wszystko na nowo, marzyć o lepszej przyszłości i zrealizować swoje marzenia, ponieważ są jedyne w swoim rodzaju, wspaniałe i każda z nich jest Bożym dziełem sztuki”.

Za: www.salezjanie.pl

POLSKI WĄTEK W REFORMIE KARMELU SPRZED 450 LAT

W roku 450. lecia reformy męskiej gałęzi Zakonu Karmelitańskiego i powstania Karmelu Terezańskiego warto przywołać jednego z protagonistów tego dzieła, tym bardziej, że w jego żyłach płynęła nie tylko hiszpańska, ale i polska krew. Ze strony matki wywodził się bowiem ze znanej polskiej rodziny Dantyszków. Chodzi o ojca Hieronima Graciána od Matki Bożej (1545-1614), kierownika duchowego św. Teresy od Jezusa i pierwszego prowincjała karmelitów bosych, kandydata na ołtarze.

„Hieronim Gracián – pisali w 2014 r. w swym liście okólnym generałowie obu gałęzi Zakonu Karmelitańskiego, wydany w 400. rocznicę jego śmierci – urodził się 6 czerwca 1545 r. w kastylijskim mieście Valladolid. To, co wyniósł ze swego rodzinnego domu, potem będzie rozwijał się na przestrzeni całego jego życia. W jego żyłach płynęła hiszpańska

i polska krew. Jego ojcem był Diego Gracián de Alderete, „łaciński sekretarz Jego Wysokości” króla Filipa II i żarliwy humanista (...), który pracował jako sekretarz biskupów i był tłumaczem książek, szczególnie greckich i łacińskich. W młodości zaprzyjaźnił się z Janem Dantyszkim, swoim przyszłym teściem, polskim ambasadorem na dworze Karola V Habsburga (...). Hieronim Gracián, tak po ojcu, jak i po dziadku ze strony matki, odziedziczył pasję do nauki i kultury klasycznej.

Gracián był trzecim z dwadzieścioro rodzeństwa. Teresa od Jezusa wychwalała jego matkę Janinę Dantyszek za głęboką religijność, którą zdołała przekazać swoim dzieciom. Siedmioro z nich wybrało drogę życia zakonnego [dwie córki zostały karmelitankami bosymi]. W swojej młodości Hieronim pozostawał pod opieką duchową jednego z ojców

jezuitów. Rozpoczął studia na słynnym uniwersytecie w Alcalá de Henares. Mając zaledwie 19 lat uzyskał tytuł Maestro en Artes, wykazując się przy tym inteligencją i warszatem naukowym. Następnie studiował teologię i bliski był uzyskania stopnia doktorskiego. Mając 24 lata przyjął święcenia kapłańskie”.

Zaledwie trzy lata po tychże święceniach, tj. w 1572 r., ks. Gracián wstąpił do Karmelu w Pastranie, gdzie 28 marca 1573 r. złożył śluby zakonne, włączając się w dzieło reformatorskie św. Teresy i bardzo blisko z nią współpracując. Odegrał bardzo ważną rolę w rodzącym się Karmelu Terezańskim, jako komisarz apostolski, a w latach 1581-1582 jako pierwszy prowincjał nowej gałęzi Zakonu. Wskutek nieporozumień i napięć, jakie przeżywała Reforma w pierwszych latach po śmierci św. Teresy, w 1592 r. został wydalony z Karmelu. Zrehabilito-

wany pod koniec życia przez papieża Klemensa VIII, zmarł jako karmelita dawnej obserwacji w Brukseli 21 września 1614 r. Pozostawił po sobie wiele cennych, chociaż bliżej nieznanych w Polsce pism: „Dilucidario del verdadero espíritu” (1604) „Lámpara encendida” (1586), „El arte breve de amar a Dios” (1612), „La peregrinación de Ana-

stasio” (1605), „Mística teología” (1601), „Itinerario de los caminos de la perfección” (1606). Zawierają one doktrynę dotyczącą życia duchowego, naznaczoną bardzo mocno rysem terezańskim.

W 2005 r. Stolica Apostolska wydała „Nihil obstat” na rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego. Trwa przedproce-

sowa faza dochodzenia zmierzającego ku beatyfikacji o. Graciána, tj. analiza jego pism przez cenzorów teologów i zbieranie dokumentacji przez komisję historyczną. Postulatorem w procesie jest o. Romano Gambalunga, postulator generalny karmelitów bosych.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

Zapowiedzi wydarzeń

RÓWIEŚNICE NIEPODLEGŁEJ

13 lipca 2018 roku obchodzić będziemy niecodzienną uroczystość – stulecie powstania na ziemiach polskich Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Obchody jubileuszu stulecia rozpoczniemy w Warszawie, gdzie mieści się Dom generalny Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek. 15 lipca br. w Wilanowskiej Kolegiacie sprawowana będzie pod przewodnictwem Ks. Bp. Michała Janochy (godz. 11.30) Msza Święta dziękczynna – za życie i dzieło naszej Matki Założycielki. Przez cały dzień na terenie parafii św. Anny czekać na nas będzie wiele atrakcji.



Kolebką nowej rodziny zakonnej stał się książe Płock, gdzie Siostry Pasjonistki podjęły pracę z sierotami. Matka Józefa wychodziła naprzeciw wszystkim potrzebom, które dostrzegała w Ojczyźnie budzącej się z niewoli i zagrożonej nawalą bezbożnego bolszewizmu. Dlatego w pierwszych *Regulach* ujawniła wielką troskę nie tylko o sieroty wojenne, ale też o małe dzieci, których rodzice przez całe dni pracowali, czy o młode dziewczęta, które bez przygotowania zawodowego były narażone na zgorszenie czy upadek moralny z powodu biedy. Przy pierwszym domu, który nabyła na własność zgromadzenia na terenie Zagłębia i w którym redagowała pierwsze *Reguły*, założyła zakład wychowawczy dla sierot, ochronkę dla dzieci dochodzących i pracownię szycia i haftu dla dziewcząt.

Do 1939 r. powstało 27 placówek Zgromadzenia, przy których funkcjonowały zakłady dla sierot i starców, przedszkola i ochronki. Siostry pracowały jako pielęgniarki w szpitalach i niosły ulgę chorym po domach. Prowadziły działalność charytatywną przy parafiach i pomagały w pracy duszpasterskiej kapłanom. Pomyślny rozwój Zgromadzenia przerwał wybuch II wojny światowej i okupacja. Po wojnie nastąpiło wznowienie działalności, ale dostosowanej do nowej rzeczywistości politycznej. Dziś prowadzimy dom opieki i przedszkole, pracujemy w szpitalach oraz jako katechetki, zakrystianki i kancelistki, a od 1986 r. na misjach w Kamerunie. Matka Józefa zmarła w opinii świętości 9 lutego 1946 r. Obecnie w Rzymie toczy się jej proces beatyfikacyjny.

Niezmienny jest cel i duchowość wyrosłe z jej pasyjnego charyzmatu, który mocno podkreśla ducha pokuty i wynagrodzenia. W tym duchu pasjonistki mają rozważać Mękę Pańską poprzez rozmyślanie, codzienną Drogę Krzyżową, bolesną część Różańca; przyjmować doświadczenia i cierpienia; praktykować post i milczenie wynagradzające – aby wypraszać nawrócenie grzesznikom i miłosierdzie dla całego świata. Niezmiennie też od początku istnienia Zgromadzenia modlimy się w intencji naszej Ojczyzny: „(...) *wskrzesiłeś jej ciało, odrodź ducha, Chryste!...*” prosząc o „*zgodę i pokój w narodzie, o rządy katolickie i za dusze poległych w obronie Ojczyzny.*” (zdjęcie: Płock 2017 jpg – Siostry przy figurze św. Józefa, patrona Zgromadzenia, w ogrodzie Domu Macierzystego w Płocku)

Opracowała: s. *Michalina Anna Chołaj CSP*

TOWARZYSZENIE W ROZWOJU WENĘTRZNYM – SESJA FORMACYJNA

Zespół Dominikańskiego Ośrodka Formacji i Rozwoju TABGHA zaprasza na

sesję formacyjną dla osób duchownych i konsekrowanych, które towarzyszą w dojrzywaniu wewnętrznym ludziom dorosłym.

Termin: 01-02.08 2018 r.

Miejsce: Klasztor oo. Dominikanów, ul. Zielona 13, Łódź

Zakres merytoryczny:

Osoba towarzysząca – aby rozumieć innych trzeba najpierw zrozumieć siebie
wiedza – koncepcje przydatne we wspieraniu innych w rozwoju wewnętrznym
umiejętności – samoświadomość, samoregulacja

postawa – metody tworzenia środowiska sprzyjającego rozwojowi
Proces towarzyszenia – pojedyncze spotkanie oraz cykl spotkań
siedem metod wspierania rozwoju
słuchanie prowadzące do zmiany
opór – jak ludzie bronią się przed dojrzywaniem i jak pomóc im go przezwyciężyć
prawidła rozmowy prowadzącej do dojrzałości

Prowadzący:

Hubert Malinowski – doktor psychologii, specjalizuje się w badaniu i uczeniu kompetencji z zakresu inteligencji emocjonalnej EQ. Zaangażowany w formację animatorów przy klasztorze jezuitów w Łodzi. Od ponad dwudziestu lat szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dorosłych dzieci.

Zespół Dominikańskiego Ośrodka Formacji i Rozwoju TABGHA.

Koszt: 400 zł. (ofiara obejmuje sesję oraz dwa obiady)

Zgłoszenia do 15 lipca mailowo na adres: tabgha@dominikanie.pl

Osobom potrzebującym noclegu możemy zarekomendować miejsce.

o. Norbert Kuczko OP

Odeszli do Pana

ŚP. BR. TYMON PIOTR CZAJ OFM (1988-2018) Nowicjusz

2 lipca 2018 roku, po północy, w otoczeniu współbraci odszedł do domu Ojca nasz ś.p. Współbrat **Tymon Piotr Czaj**. Miał 30 lat.

We wtorek, 26 czerwca o godz. 17.00 w kaplicy konwentu panewnickiego postulant Piotr Czaj, znajdujący się wówczas *in articulo mortis*, otrzymał za specjalną zgodą ministra generalnego o. Michaela Perry OFM habit franciszkański.

Mszę św. wraz z obrzędem obłóczyn przewodniczył delegat prowincjała o. Ezdrasz Biesok OFM, który również wygłosił homilię i nałożył na kandydata habit.

Jednocześnie podczas obrzędu obłóczyn nasz kandydat stał się nowicjuszem i przyjął imię zakonne br. Tymon.



W kameralnej uroczystości uczestniczyli rodzice i rodzeństwo br. Tymona, a także delegacje braci z konwentu panewnickiego, postulatu i nowicjatu. Mszę św. koncelebrowali również kapłani,

którzy pełnią funkcje formatorów w naszej prowincji.

Na koniec odśpiewano *Te Deum*.

Br. Tymon Piotr Czaj od 6 czerwca przebywał w naszej infirmerii z powodu choroby nowotworowej, która ujawniła się podczas formacji postulanczej.

Uroczystości pogrzebowe zostaną odprawione w czwartek 5 lipca w bazylice w Katowicach-Panewnikach o godz. 11.00. Wyprowadzenie z kaplicy Szymona na kalwarii o 10.45.

Prosimy o modlitwę w intencji naszego Zmarłego Współbrata Tymona. *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie...*

Za: www.prowincja.panewniki.pl

ŚP. O. METODY REINHOLD GRZESIEK OFM (1932-2018)

30 czerwca 2018 roku zmarł w szpitalu w Raciborzu o. Metody Reinhold Grzesiek.

Ojciec Metody urodził się 12 maja 1932 roku w Kotach. We wrześniu 1947 roku wstąpił do Małego Seminarium Duchownego Księży Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Lublińcu, które ukończył w czerwcu 1950 roku. Następnie rozpoczął oblacki nowicjat w Markowicach, a po roku nowicjatu i złożeniu pierwszej profesji, rozpoczął seminarium oblackie w Obrze. We wrześniu 1954 roku Reinhold Grzesiek złożył profesję wieczystą w zgromadzeniu Oblatów Maryi Niepokalanej, a po trzech miesiącach otrzymał dwa ostatnie niższe święcenia. Jednak już w czerwcu 1955 roku uzyskał zwolnienie ze ślubów zakonnych i wrócił do rodziców. Przez kolejne dwanaście lat pracował jako katecheta. Wreszcie podjął decyzję, by wstąpić do Zakonu Braci Mniejszych. Habit świętego Franciszka przyjął 7 lipca 1968 roku w kościele św. Franciszka w Borkach Wielkich. Dwa lata później (6 września 1970), w tym samym kościele, złożył profesję uroczy-

stą. Po kilku miesiącach, 2 lutego 1971 roku w Kłodzku otrzymał święcenia prezbiteratu.



Pierwszą placówką o. Metodego był klasztor w Gliwicach, gdzie przez pięć lat pełnił funkcję wikariusza parafialnego. Następnie został przeniesiony do Borek Wielkich, gdzie spędził aż dwadzieścia siedem lat, z czego pierwsze dwanaście jako magister nowicjuszy, a resztę jako ojciec duchowny braci przygotowujących się do złożenia pierw-

szych ślubów. W tym samym czasie, w latach 1979 – 1983, pełnił urząd jednego z definitorów prowincjalnych. Od roku 2003 o. Metody przebywał w Kłodzku, mieszkając przez trzy lata w klasztorze Mniszek Klarysek od Wierzyńskiej Adoracji przy ul. Łukaszyńskiego i pełniąc obowiązki kapelana sióstr. Następnie na rok czasu przeprowadził się do miejscowego klasztoru braci mniejszych, gdzie posługiwał jako ojciec duchowny i spowiednik postulantów. Ostatnie lata życia od roku 2007 upłynęły ojcu Metodemu w klasztorze w Raciborzu, gdzie duszpasterzował jako jubilat.

Ojciec Metody Reinhold Grzesiek przeżył 86 lat, z czego w zakonie 49, a w kapłaństwie 47 lat. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się w środę 4. lipca o godz. 11:00. Rozpoczyna się mszą św. w kościele pw. św. Paschalisa w Raciborzu.

O. Dominik Banaś OFM

ŚP. S. RADOSŁAWA LORENC (1936-2018)

Dnia 24 czerwca 2018 roku o godz. 1.00 w nocy w pobliskim Hospicjum im. Św. Wawrzyńca w Gdyni odeszła do wieczności ś+p siostra Radosława Lorenz, ze wspólnoty Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdyni-Oksywiu w 82 roku życia i 61 roku powołania zakonnego.

Siostra Radosława urodziła się 7 października 1936 roku w Środzie Wlkp., jako dziesiąte i najmłodsze dziecko Antoniego Lorenz i Gertrudy z d. Przy muszała.

W trzecim dniu życia na Chrzcie św. otrzymała imiona Teresa Jadwiga. W tym dniu Rodzice Chrzestni ofiarowali ją Matce Bożej i o tym s.Radosława dowiedziała się dopiero po kilku latach. W życiorysie z 2003 roku tak m.in. o tym napisała : „I tak Maryja prowadzi mnie przez życie i pod Jej opieką czuję się bezpieczna”. S.Radosława wychowywała się w atmosferze religijnej i patriotycznej.

Do wyboru drogi życiowej s.Radosławy, jakim stało się powołanie zakonne, przyczyniła się jej pielgrzymka na Jasną Górę w 1956 roku, podczas której od brata zakonnego paulina otrzymała adres do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niep. Pocz. NMP w Pleszewie.

Do naszego Zgromadzenia została przyjęta 28 listopada 1957 roku. Pierwsze śluby zakonne złożyła w dniu 16 lipca 1960, a wieczyste 16 lipca 1965 roku.

Ukonczyła Liceum Ogólnokształcące, Kursy Katechetyczne w Gnieźnie i w Gostyniu oraz Medyczne Studium Zawodowe, a także Wydział Zaoczny Pracowników Socjalnych.

Odpowiednio do zdobywanych kwalifikacji wykonywała prace apostołskie na kolejnych placówkach Zgromadzenia: Gniezno, ul. Kolegiaty: 1960-1972, na placówce parafialnej dekoracja ołtarzy; Gniezno, ul. św. Wojciecha: 1972-74 jako wychowawczyni w Domu Dziecka; Poznań - Dębiec: 1974-1977, katecheta w parafii św. Trójcy; Poznań, ul. Niedziałkowskiego, 1977-1980, pracownik socjalny w Domu Pomocy Społecznej; Łódź: 1980-1988, przełożona domu i praca charytatywna w parafii św. Antoniego.

Z końcem kwietnia 1988 roku siostra Radosława jako kancelistka podjęła pracę w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. Wprawdzie naszą nagrodę otrzymamy w Domu Ojca, ale już tutaj na ziemi ta jej postługa w Kurii została doceniona i nagrodzona odznaczeniami:

Orderem „Ecclesiae populoque servitium praestanti” – w dniu 19 marca 2006 roku – z rąk Jego Eminencji kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski „za wieloletnią gorliwą pracę na rzecz Kościoła Powszechnego, Archidiecezji Warszawskiej i Ojczyzny”;



Medalem św. Stanisława – w dniu 30 września 2015 roku z rąk Jego Eminencji kard. Kazimierza Nycza za 28 lat pracy dla Kościoła Warszawskiego.

Zgodnie z pragnieniem Siostry Radosławy odznaczenia te – jeszcze za jej życia w roku 2016 – zostały przekazane do Częstochowy na Jasną Górę, tam gdzie w roku 1956 podjęła decyzję o wstąpieniu do naszego maryjnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP.

W dniu 9 października 2015 roku s. Radosława przybyła do Wspólnoty Oksywskiej. Włączyła się w dyżury przy furcie. Stan jej zdrowia szybko pogorszył się i stała się chorą leżącą.

Najpierw, od listopada 2017 roku s. Radosława była pod opieką tu. Wspólnoty Sióstr, nieco później także pod opieką Hospicjum Domowego – a potem ze względu na konieczność stałej opieki medycznej – została skierowana przez

lekarza do Hospicjum Stacjonarnego, gdzie była przez trzy miesiące aż do chwili śmierci.

S.Radosława stale miała rękę oplecioną Różańcem św., z pomocą którego – w miarę możliwości – modliła się Koronką i „Zdrowaškami”...

W grudniu 2003 roku s.M.Radosława napisała swój życiorys i drogę powołania zakonnego. Dzisiaj brzmi on jak słowa Testamentu, a oto jego fragment:

„Niech będzie Bóg uwielbiony za życie, powołanie i łaski od Niego otrzymane. Dziękuję Bogu za Rodziców, za przekazanie życia, za ich trud wychowania troski i modlitwy, dziękuję za Rodzeństwo, za ich miłość.

Dziękuję Zgromadzeniu za przyjęcie mnie w szeregi służebniczek Maryi, za dobry przykład.

Dziękuję za wspaniałych Kapłanów, wśród których pracowałam i za wszystkie osoby, z którymi pracowałam, za ich dobroć i życzliwość.

Za wszelkie dobro, jakie udało mi się w życiu uczynić, niech będzie Bóg uwielbiony.

A za niedoskonałości moje i przykrości wyrządzone ze słabości ludzkiej przepraszam serdecznie całe moje Zgromadzenie, Rodzeństwo z Rodzinami, Kapłanów i wszystkie osoby, z którymi się w życiu spotkałam. Wzbudzam żal i proszę o przebaczenie Boga i Ludzi oraz proszę o modlitwę za mnie grzeszną. Warszawa, grudzień 2003 rok.”

Czuwanie modlitewne – Różaniec św. za ś.p. siostrę M.Radosławę w naszej zakonnej kaplicy w Oksywskim domu, przy ul. A.Dickmana 13 – miało miejsce codziennie od dnia śmierci do wigilii pogrzebu o godz. 18.00, a także w kościele tuż przed Liturgią pogrzebową.

Pogrzeb odbył się dnia 28 czerwca (czwartek) 2018 roku. Mszy św. o godz. 11.00 w kościele parafialnym p.w. Św. Michała Archanioła w Gdyni-Oksywiu przewodniczył Spowiednik Sióstr ks. prałat Henryk Kiedrowski, który także wygłosił okolicznościową homilię.

Przed końcowym błogosławieństwem ks.inf. Grzegorz Kalwarczyk odczytał List Biskupów Warszawskich skierowany

na ręce Matki Generalnej. List zawierał zapewnienie o modlitwie oraz podziękowanie za pracę s.p. siostry Radosławy

Lorenz w Kurii, a także za wszystkie Siostry Służebniczki pracujące na terenie Archidiecezji Warszawskiej.

*Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie
oprac. s.M.Goretti Bejma s. M.*

ŚP. KS. JERZY EDMUND MAJ SAC (1931 – 2018)

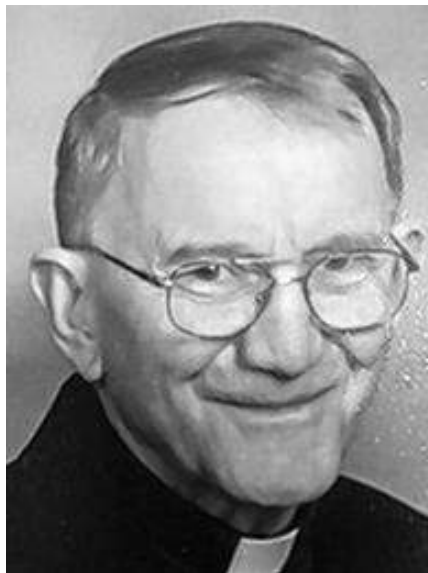
Członek Polskiej Prowincji, w latach 1971-76 w Regii Miłosierdzia Bożego, ponownie w Polskiej Prowincji i od 1993 w Prowincji Zwiastowania Pańskiego, duszpasterz polonijny w USA, kapelan wojskowy.

Urodził się 1 lipca 1931 r. w Radomiu w rodzinie urzędnika państwowego Stanisława i Władysławy zd. Łobodzińska. Sakramentu Chrztu udzielono mu 12 lipca tr. w parafii św. Jana Chrzciciela. Części jego rodzinnej posesji wchodzi dziś w skład pallotyńskiej parafii w Radomiu. Z pallotynami w Radomiu związał się ściśle od ich przybycia do tego miasta, 3 września 1939 r. Oni też wywarli wielki wpływ na jego formację duchową w latach szkolnych, zwłaszcza ks. Stanisław Martuszewski i ks. Antoni Jaroch.

Do pallotynów wstąpił 3 września 1949 r. w Ołtarzewie i tam też rozpoczął nowicjat, przyjmując 8 września tr. sutannę pallotyńską. Na ręce ks. prowincjała Stanisława Czapli złożył 15 sierpnia 1951 r. w Wadowicach pierwszą profesję, a wieczną - trzy lata później w Ołtarzewie. Tam też w latach 1951-52 pobierał naukę w liceum ogólnokształcącym. W ołtarzewskiej Alma Mater odbył studia filozofii i teologii (1952-58). Świecenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1958 r. w Ołtarzewie z rąk bpa Zygmunta Chormańskiego.

Po święceniach przebywał przez rok na tirocinium (Studium Pastoralne) w Gdańsku (ul. Elżbietańska). Od 31 sierpnia 1959 do 31 sierpnia 1962 r.

przynależał do domu w Ząbkowicach Śląskich. Tutaj zdobył maturę państwową, a w 1960 r. przeznaczono go do pracy rekolekcyjno-misyjnej.



W 1962 r. skierowano go do parafii diecezjalnej w Jedlinie Zdroju, w charakterze wikariusza; przynależał wtedy do wspólnoty w Wałbrzychu. Na terenie parafii Jedlina zbudował kaplicę pw. Matki Bożej Różańcowej. Równocześnie od 1967 do 1974 r. podejmował studia na Akademickim Studium Teologicznym we Wrocławiu.

Po Wielkanocy 1971 r. wyjechał do pracy duszpasterskiej w Stanach Zjednoczonych. Pracował najpierw w North Tonawanda, a od 1976 r. w Buffalo

(parafia St. George w Niagara Falls). Od 15 czerwca 1981 r. był kapelanem armii amerykańskiej, stacjonując w bazach jednostek wojskowych w USA (Fort Knox od 1982 do 1988 r., Dayton od 1990 r.) i w Niemczech (od 1989 r. w Baumholder, 70 km od granicy z Francją). W czasie posługi kapelana wojskowego ukończył 16 grudnia 1988 r. Akademię Wojskową Stanów Zjednoczonych w West Point.

Po zakończeniu służby wojskowej był od 1991 r. duszpasterzem przy naszym domu w North Tonawanda (w latach 2006-07 pracował w tamtejszej parafii St. Florian), a także w Canandaigua (1996), Cheektowaga (1998 - administrator parafii). W latach 2005-08 pełnił funkcję delegata prowincjała w Stanach Zjednoczonych i rektora domu w North Tonawanda.

Ks. Jerzy Maj zmarł 24 czerwca 2018 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 28 czerwca w pallotyńskiej wspólnotie przy Sanktuarium Dzieciątka Jezus w North Tonawanda. Mszy św. przewodniczył bp Edward Grosz, biskup pomocniczy diecezji Buffalo. Pochowany został w Buffalo na St. Stanislaus Cemetery.

Niech zmarły Kapłan Jerzy będzie orędownikiem u Pana Boga za naszymi współbraćmi w Stanach Zjednoczonych i w Polsce oraz niech będzie wezwaniem do gorliwej służby kapłańskiej, apostołskiej i misyjnej. *Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC* Za: [InfoSAC](#)